

KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-114-0
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 168 Rok II
GRODNO
czwartek 18 czerwca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobniejsze 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Miesięczne p/g drobny. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi. Spalony. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłoku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P **A** **MIDINETKA** **Dramat erotyczny z życia wielkomięjskiego**
LA **CE** **W 8 aktach**
 ulica Zwrotnicza 4.
 W roli gł. **EWI ERA, Reinhold Szyncel i in.**

Kino Saturn **„POKUSA”** w roli głównej **Xenia Desni**

Niespodzianki w projekcie żydomlańskiej parcelacji

W zakończeniu artykułu o żydomlańskiej parcelacji zaznaczaliśmy, że w urzędowym projekcie parcelacji tego majątku znajdują się nad wyraz dziwne rzeczy, o których poprosił filozofom się nie śniło.

Do takich właśnie należy wydzielenie z reformy rolnej p. Korulskiemu, redaktorowi i wydawcy „Nowego Dziennika Kresowego” w Grodnie, trzymorgowego nadziału.

Podobny fakt musi uderzyć każdego, gdyż doprawdy zrozumieć trudno, co pan ten robi na liście pretendentów do ziemi żydomlańskiej w ogóle, w reformie zaś rolnej w szczególności.

Gdyby pretendował on o osadę wojskową, to jeszcze można by o to z wielką białą zrozumielić, podobno bowiem polubliwi „niespożyte” zasługi dla osadnictwa, czemu nawet nie zaprzecza p. Szezielowa, opowiadająca moc ciekawych szczegółów o tej działalności, której odpryskiem było właśnie t. zw. wydzierżawienie od niej przez p. Korulskiego majątku Migowo.

Co dało osadnictwo p. Korulskiego coś nieobce wobec tego wiemy?

Nie bardzo natomiast wiemy co p. K. dał osadnictwu, poprzestajemy jednak na opinii autorzytetów i wierzymy im na słowo.

Natomiast absolutnie już nie możemy zrozumieć następujących rzeczy:

Co pan Korulski robi w reformie rolnej w ogóle, a w szczególności zaś w cennej reformie żydomlańskiej?

Dlaczego, będąc dziennikarzem, wydawcą pisma, obdarz jakiegoś nędzara żydomlańskiego z warsztatu

krwawej pracy i przysporzył jedną rodzinę bezdomnego proletariatu wiejskiego?

Na jakiej zasadzie p. Korulski otrzymał na nadział z reformy rolnej w Żydomli? Czy z rejestru służby folwarcznej, czy jako pionier polskości, czy też dlatego, że pozostawił mu jeszcze nieprzepracowane wana na „dzierzawie” migowskiej para koni i krowa, których wkrótce nie będzie miał gdzie podzić.

Czy o fakcie tym również wspomiano w interpelacji Ks. Raczyńskiego, czy też pominięto go w omówieniu, jako rzecz normalną, ponieważ p. K. zagna się od lewej do prawej strony, więc tak, jak trzeba. My jednak uważamy, że gdyby p. redaktor Korulski zęgnął się nawet obydwiema rękami i to w różne strony, to nieboszczyk Piłat mniej niepotrzebnie wsiadł w „credo”, niż p. Korulski w reformę żydomlańską, na działkę, położoną przy samej stacji, którą będzie traktował jako miłe letnisko z plantacją truskawek i szparagów wtedy, gdy na tem miejscu, chleb i kartofle rodzić się winny dla jakiejś żydomlańskiej rodziny nędzarzy.

Pan Korulski, jak twierdzą, za te właśnie niespożyte zasługi oddane osadnictwu, jest mocno popierany przez kogós, kto ma wpływ w tym względzie na osadę w Żydomli. Na razie, do czasu tedy, póki przy poparciu tych mocnych pleców nie uda mu się przeobrazić przez cienną fortkę osadnictwa żydomlańskiego, wsunąć dla powności jedną nogę w jeszcze ciśniejsze drzewiczki reformy rolnej i głosić, że ten ma ją, kto trzyma.

Nie wątpimy, że ta chłopska ra-

cja nie znajdzie zbyt silnego poparcia w Okręgowym Urzędzie Ziemi, na czele którego stoją ludzie zbyt poważnie traktujący swoje obywatelskie obowiązki, aby lekko myślnym machnięciem ręki anieli zaakceptować podobną figielkę, istnienie których nader smutno rzuca światło na niektóre dziedziny naszego życia społecznego.

Jak donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów, spudrowany jest przyjazd do Grodna p. Ministra Reform Rolnych, który jakkolwiek nie przyjeżdża w związku ze sprawą żydomlańską, jak pierwotnie myśleliśmy, nie oznacza to, że nie będzie na miejscu nie omieszka za interesować się tak poważną sprawą, jak żydomlańska i niewątpliwie zechce ją poznać z gruntu.

Minister, badając sprawę w związku z interpelacją zechce zwrócić zapewne uwagę, nie tylko na to, co w takowej się wieści, lecz również i na to, czego tam właśnie brak, to bowiem dla interesu Państwowego jest właśnie najważniejsze.

Także pewnie nieprawda?

Jak czytelnicy nasi już wiedzą, nowym ministrem spraw wewnętrznych został b. delegat Rządu w Wilnie p. Wł. Raczkiewicz.

Nowy Minister spraw wewnętrznych interesował się rozwojem sztuki kultury jeszcze w czasach, gdy był Prezesem Naczelny (Polski Naczelny Komitet wojskowy). Z tych to czasów organizacja sił zbrojnych na wschodzie, p. Minister Raczkiewicz zna dokładnie wydatną pracę dyr. Skąpskiego dla kultury centralnej polskiego żołnierza. Najlepszą oceną tej pracy jest wygłoszony od Naczelnego wieniec z szarfami dyr. Skąpskiemu. Również o treściwym piśmie p. Ministra Raczkiewicza skierowane do dyr. Skąpskiego z wy-

razami uznania za jego owocną pracę dla kultury polskiej w Mińsku z czasów guj. p. Wł. Raczkiewicza, był nieodwołalnym okremu mniemaniem, oraz podobna ocena tej pracy wyrażona w opinii przesłanej do delegatury wileńskiej z czasów starania się dyr. Skąpskiego o Wilno, sądzimy więcej są warte od wszystkich „opini” „Dziennika Kresowego”, oraz nieodbitków „Zrzeszenia”.
Drugim ciekawym dokumentem nieuznawania p. Skąpskiego jako dyrektora jest przytoczony powyżej fakt.

Dyr. Skąpski otrzymał zaproszenie z Państwowej Szkoły Dramatycznej prowadzonej przez św. świętego artystę p. Aleksandra Zelwerowicza z prośbą o przybycie na popis absolwentów tej szkoły, który odbędzie dnia 19 i 20 b. m. w teatrze Polskim w Warszawie.

Zaproszenie to urzędowo najłagodniej świadczy o tem, że instytucja, która dowodzi jest Państwowa szkoła dramatyczna uznaje w p. Skąpskim dyrektora i jego zdolność fachową, jeżeli przyzywa mu zaproszenie urzędowe i ewentualnie jak u siebie.

Ze sportu

G. K. S. „Cresova” odniósł zwycięstwo nad K. S. „Sparta” z Wilna w Wilnie w stosunku 3:1 (1:1).

Przez odwołanie zwycięstwo zostało zamienione w zwycięstwo klasy A. w okręgu wileńskim.

Egzamin sędziowski

Kandydat do egzaminu sędziowskiego z przepisów 11 i 12 na żonę zgłosił się dnia 21 b. m. w sali b. Makabi — Hasmonijji o godz. 11 tej. Na egzamin przyjeżdża p. mjr. Kowalski.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Otwarcie sezonu tennissowego

G. K. S. „Cresovia”, który cieszy się u nas niezmierną ogólną popularnością, dokonał w dniu 14 b. m. znowu dzieła, zasługującego na uznanie. Bo czyż nie tylko w Grodnie byłby wybudował takie piękne korty tennissowe i w tak krótkim czasie oddał je do użytku publiczności? Nie! Zasługa to zarządu Gr. K. S. a przede wszystkim niezmiordowanego prezesa Dr. Higiera, skarbnika p. Stawiaszkiego, Lukosia i Niteckiego. Oni nie bacząc na trudności, jakie spotyka się w naszym mieście na każdym kroku, propagują ideę wychowania fizycznego z zaparciem siebie, stawiają głęboką troską o prawdziwą linię rozwoju, dążą do zorganizowania wraz z rozwojem fizycznym od powiedz. jej psychiki człowieka-sportowca, stwarzają przytem atmosferę dla pracy ideowej jedyną w swoim rodzaju. Nic też dziwnego, że prezes Dr. Higier cieszy się szczerym uznaniem wśród łutajskich społeczeństw. Młody ten klub kierowany jego idea „przechodzi” pomatu wszystkie etapy pracy twórczo-organizacyjnej i idzie krok w krok za rozwojem sportu oraz dąży do jego rozkwitu.

Obywatele! Otwórzcie okna nawiszciami! Budujcie miłość, czułość i duszę! Dajcie płuciom zaczerpnąć świeżego ichtu!

Oto jego hasło.

On swą siłą woli, twórczą myślą, zdolnością wzmacnia się w najmniszą przedawę życia sportowego pohnie Grodno do życia na poziom miast o wysokim szandarze sportowym.

Każdy grodzianin powinien w szeregi tego rodzinnego klubu wstąpić, bo klub ten to celowa nasza.

W dniu tym dokonali poświęcenia boiska tennissowego ks. kapłan mjr. Kusta, zaś prezydent miasta p. Stępniewski wygłosił krótkie i treściwe przemówienie, przyjęte przez zebraną publiczność z zadwojeniem, gdyż obywateli sportu popierała udzielić mu pomocy.

Prezydent słusznie postawił, rozwijający się klub „Cresovia” w rękach z W. K. W. „Nawien”, który wyprzedzając o 10 lat młodą „Cresovię” dał przykład jak należy pracować dla idei, by stanąć u szczytu.

Dr. Rupp w imieniu Zarządu dziękował społeczeństwu za przybycie i poparcie sportu. Podkreślił twórczą rolę sportu w życiu i wyrabianie przez niego szlachetnego stosunku do wszystkich spraw życia.

Podczas imprezy przygrywała orkiestra 81 p.p. — zaś para pp. Garbaczewski — Banasik kontra Bortnowski — Aleksandrowicz zademonstrowała grę podwójną w tenisa na świeżo poświęconym placu.

Uroczystość zakończyli również przedstawiciele władz wojskowych z p. Gen. Zaleskim na czele.

Policja II Komisarjatu nie próżnuje

W dniu 13 b. m. zameldował kpt. 81 p. p. Izidor Prokopp, zamieszkały przy ul. Podolnej 16, że do mieszkania jego przez okno przedostali się jacyś nieznanu młodzieńcy i zabrali z mieszkania dwie walizki pełne bielizny i garderoby wraz z kawałki sukna na mundur. Gospodarzując dalej przetrząsł elf biurko i skradł wszystkie dokumenty woj-

skowe oraz dowody osobiste, jak: świadectwo szkolne uniwersyteckie i t. d. Kradzież mogła nastąpić między godz. 22 a 23 da. 12 b. m., a poszkodowany zameldował o stracie o godz. 7 rano do 13 b. m.

P. Jakubowski Jacek tak energicznie zabrał się do dzieła, że choć nie było żadnych poszlak w 36 godzin odzyskano złodziei i wszystkie bielizny rzeczy, które ukryte było w rozmaitych miejscach. Złodziejstwo udało się sprzedać tylko 3 pary bielizny, rewolwer i linteral od lornetki p. lowej.

W szybkim wykryciu tej kradzieży pomogli Kierow. II Kom. p. Jakubowskiemu starostę posturkowi p. p. Ganszewski i Sołtyski.

Złodziei Al. Kowzowa, St. Szymańskiego i A. Rozczyka osadzono w areszcie.

Kronika z teatru miejskiego

Normalna praca w teatrze rozpoczęła się od niedzieli da. 21 b. m. w którym to dniu po raz pierwszy ujrzymy świetną komedię znakomitego autora St. Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi” z dyr. Skapakiem w tytułowej roli. Humor tej komedji, do dziś dnia niezbodzącej z afisza w Warszawie, udział nowych sił aktorskich pod wytrawną reżyserją dyr. Skapackiego daje rekwizy powodzi. Teatr będzie naprawdę zapełniony. Dyrekcja dokłada wszelkich starań by premiera niedzielna na której będzie obecny autor stanęła godnie obok całego szeregu oblatanych przedstawień znak tegoż autora.

Następnymi premierami z udziałem innych nowych sił będzie „Kochanek z powietrza” i „Dybuk”.

Bilety od dziś można nabywać w kasie teatru, ceny mając od 4 złót. ob. do 20 groszy.

Zawieszenie wydawnictwa

Z powodu zawieszenia wydawnictwa warszawskiego „Trybuna” grodzianka z dniami 16 b. m. przestała wychodzić. „Trybuna” ukazuje się wkrótce ponownie jako tygodnik poświęcony przejawom życia społecznego. O dacie rozpoczęcia wydawnictwa podamy do wiadomości czytelników.

Kradzież

Dnia 14 b. m. o godz. między 10-tą a 12-tą przez nieznanych sprawców zostało skradzione 800 dolarów z kufra, za pomocą wyjścia szyby z okna, dostali się do mieszkania, odnalazli klucz od wspomnianego kufra w którym znajdowały się dolary, na szkodę Bnd. kłwioza Ignacego zam. we wsi Łoswie gm. Porzeczkiej. Dochodzenie prowadzi się.

Pożar

Dnia 13 czerwca o godz. 14 tej w pobliżu wsi Żurakowski gm. Marcinkowskiej, wybuchł pożar lasu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar został zlikwidowany przez miejscową ludność w ciągu 20 godzin. Las spalono się 14 hektarów.

Szal włóczkowy

znaleziony w czwartek da. 21 b. m. wieczorem w Kredowych Górach jest da odebrania w naszej redakcji. 29-X

Komunikat

Zbiórka na Schronisko

Dnia 21 czerwca, w niedzielę odbędzie się kwesta albożna, Pańskiego Chci. Związku Zawodowego siostry domowej, w celu uszyczenia Schroniska dla chorych i niedolężnych członków związku.

Ponieważ członkowie muszą przyjąć czynny udział, występują panowie, które ofiarowały swą pomoc w ciekawej pracy kwestarskiej, — uprasza się państwa o chętność i o zwołowanie członków związku od zajęć, na oznaczone godziny kwesty.

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

Planino używane w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem firmy i ceny składać się w redakcji „Kurjera” sub- Zarząd.

Konkurencja

Odpowiedzialna pracownia biacharska G. Kleinborta w Grodnie ul. Mostowa 60 pedna do wiadomości, że przyjmuje wszelkie roboty biacharskie i dekoracje. Krycie deschów biachą nową i starą. Wszelkie reperacje i malowanie. Dla intereserów i przedstawierców stały rach. Dla urzędników na wypłaty. 6-2

Zgubiono legitymacja uczniowska wydana przez Dyrektora Inst. Soma. Nauk w Grodnie na imię Witolda Chirkowskiego. 1

Zawładomienie

Zawładomiony, iż stosownie do uchwały walnego zgrumadzenia członków Spółdzielni Rzemieślników Żydowskich z odp. ograu. w Grodnie z dnia 16-go sierpnia 1924, zostaje Spółdzielnia zlikwidowana na zasadzie ustawy o spółdzielniach z dnia 29-go października 1920 r. Dz. Ust. Nr III pozycji 783 zgodnie z §§ od 75-84.

Zawładomiony wszelkich pretensji przyjmuje się w lokalu związku Rzemieślników przy ul. Magistrackiej 5, codziennie od 12-2 p. p. i od 8-10 wiecz.

UWAGA: Pretensje przyjmują się w przeciągu 10 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja likwidacyjna.

Dyrekcja Państw. Gimn. Żeńsk. im. E. Platerówny w Grodnie

niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanych, iż egzaminy wstępne do klas I, II, III, IV, V, VI i VII zaczną się w dn. 22 b. m. o godz. 9 rano.

Ostateczny termin składania podań wraz z poprzednimi dokumentami upływa w sobotę da. 20 b. m. do godz. 12 w poł.

Dyrekcja

„ROLNIK”

Spółdzielnia z o. o. Grodno poleca w swych sklepach w Grodnie i na prowincji

ZNWIARKI MASSEY-HARRIS-A (wyłącznie przedstawicielstwo w Kraju Wschodnim) oryginalne amerykańskie, stanowią ostatni wyraz techniki, lekkie wytrzymałe, sprawnie funkcjonujące.

Dogodny kredyt bez zaliczki. Ceny przystępne. Części zapasowe stale na składzie.

CEMENT PORTLANDZKI: marek „Wysoka”, „Trzebiński”, „Kłoz” i „Łazy”. Ceny konkurencyjne. Przy większym odbiorze dogodny kredyt.

WAPNO: najlepszych marek (mar murek) na dwa miesięczny kredyt — wagonowo.

ZAKŁADY GRAFICZNE

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Spójność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelnii.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA